
Jacek Sroka¹

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej

ORCID: 0000-0002-4432-3720

Polski patchwork systemowy: kulturowo
zakorzeniony brak dialogu i niespójność
paradygmatu rozwojowego jako wiodące
przyczyny utrwalania kontrproduktywnego
zarządzania wiedzą i zmianami
technologicznymi – kilka uwag w kontekście
„polskiego atomu”

Wstęp: kulturowe korzenie paradygmatu
systemu politycznego

Wyjściowa teza tekstu odnosi się do problemu tzw. negocjowanego kompromisu, odnoszącego się do gospodarowania wspólnymi zasobami (Ostrom 2013) – który to problem jest ogólnie znany analitykom, a zarazem jest wyraźnie wyczuwalny przez wielu obywateli. Twierdzi się tu mianowicie, że generalnym testem dla jakości konkretnej kultury politycznej i administracyjnej jest to, w jaki sposób rozumie się w niej oraz praktykuje wspomniany negocjowany kompromis w odniesieniu do zasobów, to znaczy

¹ jacek.sroka@uken.krakow.pl

- czy rozumie się go jedynie płytko, tj. przez pryzmat okresowo zdobywanej w wyborach przewagi,
- czy raczej postrzega się go z głębszym namysłem, czyli uznając, że elekcje bynajmniej nie zamykają dyskusji i nie przesądzają o kierunkach zmian, zaś sam kompromis jest przysłowiowym króliczkiem, którego w demokracjach stale trzeba gonić, choć ostatecznie pochwycić go nie sposób.

Hipoteza odnosi się natomiast do „źródła cierpień” wielu (jeśli nie większości) rodzimych decydentów, którym to źródłem jest złowrogie dla nich – jak się wydaje – widmo debatującego współdecydowania (czyli deliberacji). Zdaniem piszącego jądro tego „cierpienia” stanowi dyskomfort powodowany dysonansem poznawczym o podłożu kulturowym. Dysonans ten nagminnie pojawia się, kiedy:

- formalnie powinny mieć miejsce: partycypacja, konsultacje i współdecydowanie (np. z uwagi na obowiązujące regulacje krajowe i/lub zalecenia unijne),
- ale faktycznie co najwyżej pozostają one w powijakach, a górę biorą szeroko rozpowszechnione i mocno ugruntowane strategie nie-pomostowe, spajane lojalnością grupową, konformizmem, familizmem oraz relacjami patron–klient, charakteryzującymi się „intymną”, nieszukającą rozgłosu wymianą dóbr i usług oraz zamiennością ról – a o tym, kto jest kim w tej zwrotnej relacji, decydują uwarunkowania gradacyjne, sieciowe oraz sytuacyjne (Tarkowski 1994; Sroka, Pawlica, Ufel 2023).

Proponowana konkluzja zmierza zaś do wskazania na przyczynę porażek i niedomagań Polskiego Programu Energetyki Jądrowej, którą stanowi wciąż utrzymujący się, wiodący rys posttransformacyjnego systemu politycznego, jakim jego niezmiennie labilny, czyli patchworkowy charakter. Twierdzi się, że problem ten ma swoje źródło w patchworkowej w swej istocie rodzimej ekonomii, a w sferze politycznej spleciony jest z:

- polaryzacją światopoglądowo-afektywną w sferze polityki rywalizacyjnej (*politics*);
- znanymi od bardzo dawna i niezmiennie utrzymującymi się relacjami patronacko-klientelistycznymi oraz parakoalicjami, łączącymi grupy interesu i partie polityczne w sferze polityki publicznej (*policy*);
- oraz z ewolucją (która nosi wiele znamion erozji, czy wręcz dewolucji) tożsamości grupowych i podziałów socjopolitycznych (*sociopolitical cleavages*).

Wymienione powyżej: teza, hipoteza oraz konkluzja nie będą wprawdzie analizowane poprzez ich rozbiór na elementy składowe, jednak będą zamarkowane na tyle jasno, na ile tylko ostatecznie stać będzie na to autora. Ma on przy tym świadomość, iż – będąc co najwyżej trybikiem w złożonej maszynierii polskiej wspólnoty obywatelskiej – sam tkwi w sytuacji

przypominającej położenie muszki owocówki uwięzionej w słoju, którego twarde ściany wyznaczają granice rodzimego kulturowego *imaginarium* społecznego, gospodarczego i politycznego. Świadomość ta, choć niekiedy uwiera, to jednak bywa pomocna w łagodzeniu źródła cierpień, jakim jest wspomniany wcześniej kulturowy dysonans poznawczy. Z tego też powodu nie twierdzi się tu, iż oto wpadamy na trop jakiegoś remedium na polską niemoc w kreowaniu skutecznych zmian, a jedynie zgłasza się propozycję, którą być może warto przedyskutować.

Energetyka jądrowa nie jest tu jedynie pretekstem, ponieważ stanowi swoiste zwierciadło, w którym stosunkowo wyraźnie odbijają się sprzeczności oraz niemoce tych fragmentów polskiej polityki publicznej, które odnoszą się do dyskusowania, projektowania oraz wdrażania pro-rozwojowych zmian.

W dalszych częściach opracowania uwagę Czytelnika kieruje się kolejno na:

- patchworkowy paradygmat systemowy jako główną przyczynę niesprawności w zarządzaniu wiedzą i innowacjami naukowo-technologicznymi (pkt 1);
- wiodące cechy polskiej „gry w atom”, interpretowanej jako wyraz zaniechań w komunikacji z obywatelami, która (dotąd jedynie deklaratywnie) miałaby zmierzać do realnego zainicjowania rozwoju energetyki jądrowej (pkt 2);
- w *Zakończeniu* nie umieszcza się klasycznego podsumowania, ponieważ daleko jeszcze do konkluzji, i z tego powodu zasygnalizowano tam możliwe kierunki dalszej dyskusji.

Patchworkowy paradygmat systemowy jako przyczyna główna niesprawności w zarządzaniu wiedzą i innowacjami naukowo-technologicznymi

Poziom rozwoju oceny badań i innowacji uzależniony jest od cech systemowych. Ich przybliżeniu posłuży umieszczona w Tabeli 1 modelowa charakterystyka systemów zarządzania wiedzą i innowacjami. W jednym z pól Tabeli 1 sygnalizuje się wątek labilności paradygmatu rozwojowego, który następnie jest rozwinięty w treści Tabeli 2, w której treści wskazano główne elementy składowe patchworkowego zarządzania wiedzą i innowacjami w Polsce.

Tab. 1. Typologia systemów zarządzania wiedzą i innowacjami naukowo-technologicznymi

	Mniej skoordynowana gospodarkarynkowa	Bardziej skoordynowana gospodarkarynkowa
Względnie zdecentralizowane państwo i relatywnie zderegulowany rynek rywalizacji politycznej	1. Przewaga paradygmatu rywalizacyjno-rynkowego: zorientowany na rynek system zarządzania wiedzą i innowacjami. (1a) Duży, w znacznej mierze prywatnie finansowany sektor jednostek badawczych; (1b) stosunkowo dobrze rozwinięte <i>think-tanki</i> o mniej lub bardziej realnym formalnym statusie <i>non-profit</i>; (1c) scentralizowane rządowe agencje badawcze oraz <i>quasi-governmental agencies</i> współpracujące z sektorem prywatnym; (1d) zdecentralizowane jednostki badawczo-uczelniane w różnym stopniu zależne od władz centralnych i lokalnych. Rynkowe podejście do rywalizacji interesów. Wyraźniej antagonistyczny i rywalizujący proces „produkcji” wiedzy i innowacji. Bardziej otwarte pole dla oddziaływań grup interesu – formalny lobbying oraz nieformalne i niejawne strategie wpływu.	3. Przewaga paradygmatu partycypacyjno-uzgodnieniowego: zorientowany na konsensus system zarządzania wiedzą i innowacjami. (3a) Przeważający, publicznie finansowany sektor jednostek badawczych; (3b) rozwinięty, ale mniej liczny sektor prywatnie finansowanych jednostek badawczych; (3c) dobrze rozwinięte <i>think-tanki</i> o statusie <i>non-profit</i>; (3d) publiczne <i>next-steps agencies</i>, współpracujące z sektorem obywatelskim i prywatnym Koordynacyjno-legitymizacyjne podejście do rywalizacji interesów poprzez proaktywne – konsensualne i deliberacyjne uzgadnianie korzyści. Rozszerzona partycypacja interesariuszy (społecznych, obywatelskich, instytucjonalnych, gospodarczych) w zarządzaniu wiedzą i dialogu w sprawach dotyczących innowacji naukowych i technologicznych.
Stosunkowo scentralizowane państwo i względnie regulowany rynek rywalizacji politycznej	2. Labilność paradygmatu: transformacyjny i politycznie uzależniony system zarządzania wiedzą i innowacjami. (2a) Ewolujący, stosunkowo duży publicznie finansowany sektor jednostek badawczych; (2b) mniej liczny sektor prywatnie finansowanych jednostek badawczych; (2c) politycznie zaangażowane <i>think-tanki</i>, których rzeczywisty status <i>non-profit</i> zależy od kierunku zmian systemowych – prodemokratycznych lub proautorytarnych; (2d) zcentralizowane i zdecentralizowane jednostki badawczo-uczelniane zależne od zmieniających się uwarunkowań politycznych. Transformacyjne podejście do rywalizacji interesów, typowe dla (przedłużających się) sytuacji przejściowych związanych z prodemokratyczną ewolucją lub proautorytarną dewolucją systemu politycznego, a wraz z nim systemu zarządzania wiedzą. Rozwój <i>distributive policy networks</i>, skłonność do powstawania politycznych bastionów z udziałem instytucji naukowych. Proces „produkcji” wiedzy i innowacji zależny od stronnicych decyzji, dyktowanych uwarunkowaniami politycznymi.	4. Przewaga paradygmatu publiczno-technokratycznego: administracyjny system zarządzania wiedzą i innowacjami. (4a) Duży, publicznie finansowany sektor jednostek badawczych; (4b) wyraźnie mniej liczny sektor prywatnie finansowanych jednostek badawczych; (4c) stosunkowo liczne <i>think-tanki</i>, których rzeczywisty status <i>non-profit</i> w istotnej mierze zależy od charakteru grantowania ich działalności; (4d) zcentralizowane i zdecentralizowane jednostki badawczo-uczelniane zależne od aktualnego kształtu agendy publicznej kształtowanej w sposób scentralizowany przy udziale ekspertów dobieranych przez ośrodki władzy publiczno-administracyjnej. Demarkacyjne podejście do rywalizacji interesów poprzez reaktywne i selektywne rozwiązywanie konfliktów. Technokratyczny, umiarkowanie stronnicy system „produkcji” wiedzy i innowacji.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Campbell, Pedersen 2015: 679–701; Funtowicz, Strand 2007: 393–397; Sroka 2017: 51–65.

Przypadek Polski mieści się w polu 2 Tabeli 1, zarezerwowanym dla tego typu systemu zarządzania wiedzą i innowacjami, którego główną cechą jest labilność paradygmatu, skłaniająca do hipotezy o jego niespójnym, patchworkowym charakterze, z wyraźną skłonnością do administracyjnej i decyzyjnej centralizacji oraz koncentracji.

Juliusz Gardawski i Ryszard Rapacki, uzasadniając przydatność metafory patchworku, argumentują, iż wiodącą cechą posttransformacyjnej patchworkowości jest:

występowanie rozbieżnych „logik” instytucjonalnych, rozbieżnych sposobów koordynacji w ramach jednego porządku krajowego (brak korelacji między miernikami strony „wejścia” i „wyjścia” architektury instytucjonalnej, tj. samym kształtem instytucji i osiąganymi wynikami ekonomicznymi, niedopasowanie między instytucjami formalnymi i nieformalnymi itp.) (Gardawski 2021: 173).

Autorzy wskazują na pięć, pozostających w interakcjach modelowych elementów gospodarki patchworkowej, które zostały przedstawione poniżej w autorskiej interpretacji piszącego:

- scheda kulturowa w sferze wartości, zwłaszcza wartości kształtujących postawy wobec instytucji formalnych – odziedziczona po realnym socjalizmie skłonność do centralizacji przeplata się z orientacjami patronacko-klientelistycznymi, które także są dziedzictwem przeszłości;
- „podwójne załamanie” architektury instytucjonalnej, gdzie „pierwsze załamanie” w postaci chwiejności instytucji formalnych negatywnie współgra z „drugim załamaniem” przejawiającym się zrutynizowaniem tendencji do lekceważenia norm formalnych, gdy tylko jest to możliwe;
- swoista kalejdoskopowość widoczna wśród beneficjentów zmian, którzy w sensie strukturalnym nie tworzą tak solidnego zaplecza, jakie wyodrębnia się w studiach nad rozwojem społeczeństw i gospodarek zachodnioeuropejskich, gdzie beneficjentów prorynkowych zmian „napędzał” rozwój tożsamości, przydając siłę witalnych instytucjom kreowanym formalnie i mającym wyraźniejsze uzasadnienia nieformalne (kulturowe);
- niekonsekwencje i niespójności w rozumieniu oraz praktykowaniu państwowości – jej podstawy nie spoczywają solidnie ani na fundamencie formuły większościowej w rozumieniu kulturowo-społecznym (np. większości klasowej)², ani na fundamencie formuły partycypacyjnej w rozumieniu kulturowo-politycznym (np. w postaci *policy networks*);

² W praktyce działa jedynie jej substytut formuły większościowej w postaci legitymizującej większości partyjnej, kreowanej drogą bezpardonowej rywalizacji oraz polaryzacji afektywnej (i jedynie częściowo ideologicznej) elit oraz elektoratu. Huśtanie

- zagospodarowanie znacznej części przestrzeni ekonomicznej przez korporacje międzynarodowe.

Ich aktywność, prócz różnie ważonego rezultatu ekonomicznego, przynosi także efekt w postaci redukcji pola manewru dla idei, a tym bardziej działań strategicznych, które byłyby w stanie zmieniać reguły w już istniejących polach interakcji lub kreować nowe pola gry. Chodzi również o takie pola gry, których parametry skłaniałyby graczy do rewidowania dotychczasowych logik działania.

Poniżej, w Tabeli 2 uszczegółowiono profil modelowego polskiego wariantu tego posttransformacyjnego, scentralizowanego i politycznie uzależnionego publicznego zarządzania wiedzą i innowacjami, które określono mianem patchworkowego³.

łodnią, jeśli nawiązać do tej, często w polityce nadużywanej metafory, bynajmniej niczego nie przyspiesza ani niczego nie wyjaśnia, zarówno w sensie światopoglądowym, jak i programowym, pogłębia tylko stan splątania w działaniach strategicznych, które, aby mogły nabrać odpowiedniego „momentu obrotowego”, musiałyby wynikać z przekonań i działań bardziej (zarówno w społeczeństwie, jak i wśród elit) zinternalizowanych oraz sięgających głębiej w sensie koncepcyjnym. Nie chodzi tu zatem o samo strategicznie „śmiałe spoglądanie elit w przyszłość przy poparciu wiedzącego swoje ludu”, ponieważ z taką śmiałością rzadziej lekko realizuje się kompleksowe projekty zmian, a częściej wdraża się w takim klimacie projekty populistyczne. Chodziłoby natomiast o oparcie dla potrzebnych, a niełatwych korekt w silniejszej oraz koncepcyjnie głębszej internalizacji przekonań, uwzględniających potrzeby związane z dyskutowaniem, projektowaniem, wdrażaniem i ewaluowaniem kompleksowych działań polityczno-publicznych zorientowanych na stale rewidowany (ale nieprzekreślany ani nieekstremizowany) koncept ekonomii politycznej. Koncept, który dawałby rękojmię dla realizacji długofalowych strategii ekonomicznych. Zarazem nie mógłby wspomniany koncept działać jak dogmat, musiałby być na bieżąco uzgadniany w sposób partycypacyjny, spójny, ale i zadowalający co wolny od biegunowych afektów oraz od „kopernikańskich” zmian w ideologicznym wektorze obieranego strategicznie (a więc w dłuższej perspektywie) kursu ekonomii politycznej. Optymalnie chodziłoby o taki koncept, który – w idei, formule oraz praktykowaniu – byłby bliski paktowaniu społecznemu i obywatelskiemu. Przykładów na taki kurs ekonomii politycznej jest niemało, a bodaj najbardziej znanym jest szwedzkie porozumienie z Saltsjöbaden, zawarte w sposób autonomiczny i z inicjatywy partnerów społecznych w 1938 roku. Obowiązuje ono do dziś, wyznacza kurs szwedzkiej ekonomii politycznej, a zarazem podlega stałej ewolucji dzięki praktykom deliberacyjnej partycypacji.

³ W propozycji wykorzystano zmodyfikowane oraz uzupełnione elementy koncepcji kapitalizmu patchworkowego proponowanej przez Juliusza Gardawskiego i Ryszarda Rapackiego (Gardawski, Rapacki 2021).

Tab 2. Labilność paradygmatu – politycznie uzależniony system transformacyjny w Polsce: główne elementy składowe oraz ich wiodące cechy w patchworkowym zarządzaniu wiedzą i innowacjami naukowo-technologicznymi

Element składowy	Cechy
Labilny paradygmat rozwojowy	Labilność generalnych, spójnych i niezależnych od rywalizacji ram dla ekonomii politycznej <i>per capita</i> skutkuje brakiem stabilnej, strategicznej oraz kontynuowanej niezależnie od profilu rządu, rozwojowej doktryny dla badań i innowacji naukowych i technologicznych, która dawałaby bardziej uchwytne szanse na: (I) skuteczniejsze unikanie nie dość przemyślanych reform, (II) redukcję, już zdecydowanie nadmiernej, a nadal rosnącej biurokracji: uczelnianej, naukowej, technologicznej, (III) urealnienie gradacji kwalifikacji edukacyjnych, zawodowych i profesjonalnych oraz dopasowanie do nich podsystemów: (a) kształcenia i szkoleń, (b) finansowania nauki i innowacji, (c) awansów naukowych i profesjonalnych, (d) ocen rezultatów badań, np. wynagrodzeń. Labilność paradygmatu rozwojowego sprawia, że wskazane elementy (I-III; a-d) nie tworzą w Polsce całości spójnej, lecz patchwork, w którego polach paradygmaty oficjalne mają odmienną moc, a dodatkowo pojawiają się silne wytyczne kontekstowe, wynikające np. ze specyfiki ról społecznych i profesjonalnych, czy z odmienności powiązań sieciowych.
Posttransformacyjna kultura polityczna i administracyjna	Posttransformacyjna scheda kulturowa w sferze wartości, zwłaszcza tych wartości, które kształtują postawy wobec instytucji formalnych. Przewaga kulturowych orientacji centralistycznych współwystępuje z poszerzoną i ugruntowaną akceptacją nieformalnych relacji typu patron-klient, których upolitycznienie także jest akceptowane i przyczynia się do profilowania <i>policy networks</i> bliższych do formuły zamkniętych koalicji dystrybucyjnych, a dalszych od wzorca otwartych sieci wsparcia. Ten wciąż rozpowszechniony w Polsce syndrom dotyka także nauki i innowacji, skutecznie opóźniając zbyt wolny, choć widoczny rozwój świadomości, postaw oraz praktyk mogących stanowić forpaczę dla partycypacyjno-deliberacyjnego stylu rozstrzygania w sprawach związanych z nauką i innowacjami technologicznymi.

Element składowy	Cechy
Konfliktowy elityzm grup interesu oraz kalejdoskopowość wewnętrznych oraz zewnętrznych aktorów społecznych	Kalejdoskopowość aktorów wewnętrznych oraz zewnętrznych w postaci środowisk: naukowców / innowatorów / władz publicznych / biznesu / korporatystycznych grup interesu / lobbystów i pluralistycznych grup interesu / potencjalnych społecznych beneficjentów innowacji oraz tych, których dobrostan może padać ofiarą badań i innowacji. Ta skrócona lista aktorów jest w zasadzie uniwersalna i pasowałaby nie tylko do Polski. Jednak w przypadku Polski oraz innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej aktorzy ci nie tworzą bardziej solidnego zaplecza, jakie może powstawać dzięki wyraźniej kulturowo ustalonej synergii pomiędzy kolektywnymi i jednostkowymi działaniami, których wspólnym motywem jest publiczna aktywność pro-rozwojowa. Najlepszym zaś napędem dla tej oraz każdej innej ludzkiej aktywności jest rozwój analogicznej do niej tożsamości. <i>Summa summarum</i> tożsamość przydaje sił witalnych instytucjom kreowanym formalnie, które w optymalnej sytuacji utożsamianie są z zakorzenionymi w wiążących wzorach zachowania uzasadnieniami nieformalnymi (kulturowymi).
Patchworkowy centralizm jako paradygmat administracyjno-organizacyjny oraz labilna legitymizacja instytucji	Centralizm jako, z jednej strony, wciąż żywa kulturowa scheda realnego socjalizmu, a z drugiej – jako wciąż niedokończony konstrukt demokratyczny, nad którym dyskusja jest zdominowana przez kolejne rządzące partie polityczne, które sprawując władzę, dokładają kolejne, nie do końca spójne elementy składające się na kreowany w ten sposób patchworkowy centralizm. Niekonsekwencje i niespójności w rozumieniu oraz praktykowaniu formalnych instytucji publicznych – wraz z jedną z naczelnych: instytucją państwowości. Jej podstawy nie spoczywają solidnie ani na fundamencie formuły większościowej w rozumieniu kulturowo-społecznym (np. większości klasowej), ani na fundamencie formuły partycypacyjnej w rozumieniu kulturowo-politycznym (np. w postaci <i>policy networks</i>), ani wreszcie na (nie tak nienaruszalnym, jak mogłoby się wydawać) fundamencie państwa prawa, którego idea wprawdzie obowiązuje w praktyce, ale praktyka przybiera niekiedy formy dalekie od idei. Instytucje naukowe, zwłaszcza te tradycyjne, szczęśliwie cieszą się w Polsce stosunkowo stabilną legitymizacją. Dominuje jednak stereotypowy, niespecjalnie innowacyjny społeczny obraz nauki i naukowców, co stanowi problem na poziomie symbolicznym.
Patchworkowy ład gospodarczy	Zagospodarowanie znacznej części przestrzeni ekonomicznej przez korporacje międzynarodowe przy jednoczesnym znacznym rozdrobnieniu przedsiębiorstw (w tym także rolnych), wśród których większość stanowią firmy mikro, małe i średnie. Wielka nierównowaga możliwości wpływu pomiędzy wielkimi i małymi podmiotami gospodarczymi sprawia, że aktywność największych aktorów, oprócz różnie ważonego rezultatu ekonomicznego, przynosi także efekt w postaci redukcji pola manewru nie tylko dla mniejszych podmiotów, ale także dla nowych idei rozwojowych, a dalej dla działań strategicznych, które byłyby w stanie zmieniać reguły w już istniejących polach interakcji lub kreować nowe pola gry, w tym również takie pola gry, których parametry skłaniałyby graczy do rewidowania dotychczasowych logik działania.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Gardawski, Rapacki 2021: 7-106; Rapacki 2019; Angle 2005: 518-546; Ost 2010: 91-122; Pielke 2007: 76-96; Felipe, Kumara, Galope 2017: 429-453; Fermus-Bobowiec, Szewczak-Daniel 2022: 129-151; Sroka 2013: 105-126; Sroka 2022.

Politycznie uzależnione, patchworkowe zarządzania wiedzą i innowacjami naukowo-technologicznymi w praktyce oznacza niewiele więcej ponad to, co było typowe dla systemu wczesnego ostrzegania, znanego w Europie Zachodniej w latach 70. ubiegłego wieku. W tym klasycznym modelu identyfikacji przydatności wdrożeń oraz ich możliwych niepożądanych konsekwencji dominuje ocena ekspercka, która od uzupełniania jest niekiedy (niezbyt często) debatą oraz oceną parlamentarną. Natomiast w powijkach jest partycypacyjna, strategiczna ocena technologii. charakteryzująca się udziałem nie tylko władz politycznych, administracji publicznej oraz ekspertów, ale także partycypacją zróżnicowanych interesariuszy, wśród których istotny głos mają przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego (Stankiewicz 2017; Brondi i in. 2016; Dzimirska i in. 2021). Owszem, w sposób wyspowy są podejmowane rozmaite inicjatywy z kręgu działań proinnowacyjnych. Jednak dotąd nie składają się one w sposób widoczny w rozwiązania systemowe, lecz stanowią swoisty archipelag proinnowacyjnych działań, które pasują do siebie tak, jak poszczególne skrawki materiału pasują do ogólnego motywu patchworku (Kwieciński 2017: 159–179; Kwieciński 2018: 112–122; Kwieciński 2020a: 117–137; Kwieciński 2020b: 88–104). Na wcześniejszych etapach demokratycznej transformacji mogły budzić zadowolenie, , ale na etapie aktualnym jest to raczej frustrujące, choć polityczni mocodawcy, naukowci i technologiczni stronnicy oraz biznesowi beneficjenci tych rozwiązań nie rzadko uznają je za dobry wynik.

Społeczeństwo zaś milczy – i jest ono nieme bynajmniej nie z powodu własnych niemocy, ponieważ główną przyczyną jest to, że *de facto* nikt z mocodawców, beneficjentów i interesariuszy proinnowacyjnej polityki nie jest zainteresowany zapraszaniem obywateli do jakiegokolwiek dyskusji, nie mówiąc już o prawdziwej deliberacji. Wygodniej jest w rozmaity sposób twierdzić, że obywatele „nie dojrżeli” do takiej dyskusji albo „nie posiadają odpowiedniej wiedzy” lub „interesują ich głównie sprawy przyziemne”. W tym tekście nie podziela się zarówno samozadowolenia oficjeli, naukowców oraz biznesowych interesariuszy, jak i ich w gruncie rzeczy kuriozalnych poglądów na temat „ludu”. Nie podziela się tego samozadowolenia bynajmniej nie z tego powodu, że autor tego rozdziału (na szczęście) nie musi uczestniczyć w podobnych relacjach sieciowych, ale dlatego, że stanowią one wyraz systemowo-politycznych derywacji oraz deformacji, natomiast nie stanowią rzeczywistych osiągnięć i wiodą, może nie donikąd, ale z pewnością nie wiodą do rzeczywistości, w której chciałoby się partycypować.

Polska „gra w atom” jako wyraz zaniechań w komunikacji z obywatelami – najważniejsze wnioski z konkluzji Piotra Stankiewicza

W tej części tekstu piszący te słowa nawiąże do problematyki polskiej „gry w atom”, posiłkując się skrótem konkluzji autora przywołanego w tytule punktu 2, a czyni to korzystając z autorskiej współpracy ze wzmiankowanym Piotrem Stankiewiczem z UMK w Toruniu (Sroka, Stankiewicz w przygotowaniu⁴), który w sposób biegły bada kolejne losy polskiego programu atomowego (Stankiewicz 2017).

Autor niniejszego tekstu korzysta z tego ułatwienia bynajmniej nie z lenistwa. Głównym powodem jest chroniczny brak czasu, spowodowany wprost horrendalnym nagromadzeniem rozmaitych zadań, które w warunkach polskiego „reżimu wiedzy” przypadają stosunkowo nielicznej części populacji polskiego środowiska naukowego, funkcjonującego w ramach nadmiernego wręcz obciążania jednych, przy jednoczesnym tolerowaniu bierności, a niekiedy nawet bezczynności innych. Przyjmując ten los za rodzaj (po części systemowej, a po części osobniczej) karmy, nie warto już jednak dalej ciągnąć wątku zasygnalizowanego w poprzednim zdaniu – dość powiedzieć, że „fenomen” ten zakrawa na wcielenie wyłożonej w klasycznym, dwutomowym wykładzie z ekonomii politycznej formuły Vilfredo Pareto (Pareto 1896; Pareto 1897). Wedle tej formuły nierzadko bywa tak, że w rodzimej praktyce 80% obciążeń spoczywa na barkach 20% kadry.

Piotr Stankiewicz – w swej dogłębnej, ponad 500-stronicowej analizie (Stankiewicz 2017) losów (nadal potencjalnej) polskiej energetyki jądrowej – uwypukla działania, a raczej zaniechania rządzących w dialogu z obywatelami oraz komunikacji społecznej, w której w istocie nie ma partycypacji obywatelskiej i współdecydowania, za to wyraźnie uwidacznia się: tokenizm, czyli „zagadywanie spraw” oraz „ugłaskiwanie” interesariuszy w toku rzekomych konsultacji (Arnstein 1969; Sroka 2017; Sroka 2019). Analiza ta pokazuje, że:

- w kolejnych odsłonach polskiej energetyki jądrowej zaangażowanie społeczeństwa było iluzoryczne;
- brak szerokiego udziału przedstawicieli zainteresowanych stron był efektem celowych działań aktorów ze „złotego trójkąta”: instytucji publicznych, biznesu (inwestorów) i środowisk eksperckich;

⁴ Cytowany współautorski rozdział był w trakcie pisania niniejszego tekstu przygotowywany z myślą o publikacji w książce: *Participatory and Deliberative practices in Techno-scientific Innovation for a better relationship between Science and Society*. Giuseppe Pellegrini, Chiara Piccolo (red). London: Vernon Press.

- wykluczenie obywateli odbywało się przy wykorzystaniu mechanizmów i narzędzi zmierzających faktycznie do oczerniania oraz podważania legitymacji aktorów społecznych do działań w imieniu interesu publicznego;
- w rezultacie rola udziału społeczeństwa w podejmowaniu lepszych decyzji i jego wkład w zarządzanie ryzykiem została co najmniej osłabiona, jeśli nie zupełnie już przekreślona.

Przywołane badania losów polskiego atomu dotyczą nie tylko ważnych pytań o energetyczną przyszłość Polski, ale także pytań o prawdziwy stan i realne widoki w drodze do rodzimego wariantu systemu otwartego – innymi słowy, w drodze do ewentualnego przyszłego, polskiego, skonsolidowanego wariantu demokracji, na który niezmiennie warto mieć nadzieję i w którym polityka publiczna rzeczywiście będzie miała charakter partycypacyjny, czyli bliski demokracji debatującej, unikającej „rozgrywania” partnerów społecznych i obywatelskich. Chodzi więc o wypatrywany (przynajmniej przez niektórych) polski wzorzec demokracji prawdziwie dialogowej, stroniącej od nagminnego w naszych praktykach publicznych tokenizmu, a więc wspomnianego „zagadywania spraw” oraz „ugłaskiwania” interesariuszy w toku rzekomych konsultacji. Demokracji debatującej, a zarazem ograniczającej mechanizmy „drzwi obrotowych” (*revolving doors*) w polityce publicznej, za to śmiało posiłkującej się prawdziwą deliberacją oraz realnym współdecydowaniem.

W dalekiej drodze do tego ewentualnego wariantu demokratycznej przyszłości naszego kraju sprawą kluczową jest to, czy w ogóle oraz ewentualnie na ile można starać się w Polsce rzeczywiście „uciec” od przeszłości, która, choć miniona, w sposób nieubłagany wytycza niedialogowe trajektorie rozwojowe zarówno naszej współczesności, jak i przewidywalnej przyszłości. Ten dobrze już znany oraz zbadany fenomen „cienia” rzucanego przez przeszłość na rozwojową teraźniejszość oraz rysującą się przyszłość nosi nazwę zależności od ścieżki (*path dependency*) (David 2000; Pierson 2000). Chodzi zatem o to, czy uda się uciec od dotychczasowej krajowej „ścieżki” decydowania publicznego. Ścieżki wydeptywanej przecież nie od dekad, ale od stuleci (Morawski 1998; Hryniewicz 2007; Zybala 2019). Wydeptywanej folwarczną, a współcześnie neofolwarczną asymetrią relacji, bastionową mentalnością, chwiejną (i nierzadko wyrażaną z barokową przesadą) emocjonalnością, dekretowaną wiedzą, ukrytymi wpływami czy niejawnymi oddziaływaniami. Ścieżki od dawna kształtowanej paternalizmem, klientelizmem, egoizmem krewniaczym oraz konfliktowym elityzmem grup interesu, a utwardzanej konsekwentnym i *de facto* wspólnym oraz w istocie „zgodnym” (bo kulturowo mocno zakorzenionym) wykluczaniem możliwości zaistnienia prawdziwego obywatelskiego wpływu (Tarkowski 1994; Sroka 2018).

Wśród licznych, wyraźnie dziś odczuwanych efektów zależności od tej ścieżki rozwojowej coraz wyraźniej zaznacza się brak kulturowej

instytucjonalizacji nie tylko nowoczesnej polityki publicznej, ale instytucjonalizacji samej sfery publicznej w jej cywilizacyjnie adekwatnym oraz dialogowo aktualnym kształcie (Sroka 2019: 99).

Piotr Stankiewicz stawia, a następnie detalicznie udowadnia trzy hipotezy odnoszące się do stanu polskiego atomu:

1. o dominacji technicznego modelu zarządzania ryzykiem w podejściu do kontrowersji związanych z energetyką jądrową;
2. o nieobecności społecznego zarządzania technologią w procesie decyzyjnym;
3. o intencjonalnym blokowaniu i utrudnianiu włączania aktorów obywatelskich o raz marginalizowaniu ich pozycji w dialogu o energetyce jądrowej (Stankiewicz 2017: 13–14).

Problemy te odnoszą się nie tylko do samej „gry w atom”, ale generalnie – do rozziwów, jaki istnieje pomiędzy (realną) polityką publiczną i stanem zarządzania publicznego w Polsce a standardami panującymi w tych sferach w skonsolidowanych demokracjach, gdzie których w sposób poważny uwzględnia się rolę debat, włączających interesariuszy społecznych do publicznych procesów decyzyjnych. Na przykładzie próby wdrażania w Polsce innowacji technologicznej, jaką jest energetyka atomowa, uwidacznia się wręcz dramatyczna słabość strony obywatelskiej wobec podmiotowych i intencjonalnych działań interesownych gatekeeperów – publicznych i niepublicznych aktorów strzegących dostępu do decyzji i blokujących inicjatywy niezgodne z niewerbalizowaną oficjalnie, ale nieporównywalnie silniejszą od oficjalnych zapewnień, faktyczną „agendą” działań publiczno-prywatnych.

Mówiąc najkrócej, a zarazem wprost: w realiach, które chce uznawać się za demokratyczne, jest to chora sytuacja. Sytuacja, która „mija się” nie tylko z uznawanymi ustaleniami oraz zaleceniami płynącymi z naukowej dyskusji polityczno-publicznej, ale także z dobrymi praktykami partycypacji, współdecydowania, dialogu oraz deliberacji.

Zakończenie: możliwe kierunki dalszej dyskusji

Wiele stwierdzeń, które padły w tym tekście, może nie pozostawiać specjalnej nadziei – ta zaś, nawet płonna, jest jak wiadomo w życiu (również w życiu zawodowym) niezbędna. Dlatego w zakończeniu, oprócz *résumé* tego, co gorzkie, warto przynajmniej spróbować pokusić się o słowa zachęty. Nie zmienia to jednak faktu, że z doczasowych kolei losów polskiego atomu wyziera raczej zniechęcający obraz świata „Hobbesowskiego” – niemal do tego stopnia „wilczego”, że zgoła każdemu nieskażonemu klientelizmem obywatelowi trudno się w nim odnaleźć, a tym bardziej przetrwać, zachowując przy tym niewinność „Czerwonego Kapturka”. W tym „wilczym” świecie rozgrywek

niejawnych interesów niemal nic nie jest takie, za jakie uchodzi albo stara się uchodzić, za to prawie wszystko zakrawa na przebiegłą grę.

Mówiąc inaczej: dokładniejsze prześledzenie historii polskiego atomu odziera ze złudzeń i odsłania pierwszoplanowe znaczenie gier konfrontacyjnych, gier „zerojedynkowych” w polskim systemie politycznym, w tym także w polskiej polityce publicznej. Gry konfrontacyjne różnią się w sposób zasadniczy od gier kooperacyjnych – tych o zrównoważonych i możliwie sprawiedliwych wynikach. Konfrontacja, metody siłowe, dyskrecjonalizm, asymetria relacji, etatyzm kolonizujący grupy interesu i sam przez nie kolonizowany – to tylko niektóre cechy obrazu, który wyłania się z dotychczasowej historii polskiego atomu. W obliczu tych cech nie sposób twierdzić inaczej, jak tylko zwracając uwagę na walne znaczenie ukrytych struktur patronażu, nepotyzmu i sterowania wpływami.

Trajektorie oraz cechy tych procesów warto badać, pamiętając o autopoje-tyzmie, czyli samoreferencyjności systemowej (Varela, Maturana, Uribe 1974: 187–196; Luhmann 1994; Luhmann 2007), której istotą są kulturowo uwarunkowane procesy systemowego samowytwarzania i samoodtworzenia. Próby dekodowania tych procesów bynajmniej nie są jednak łatwe i z tego powodu zogniskowane na autopoje-tyczności analizy systemowe podejmowane są w naszym kraju rzadko, a nawet bardzo rzadko. Za granicą sięgało się i sięga do nich częściej, a do najbardziej znanych tego typu analityków należą m.in. Gabriel Almond i Simon Verba (Almond, Verba 1965), Mancur Olson (Olson 1971), Colin Crouch (Crouch 2005) czy Franz Traxler (Crouch, Traxler 1995). Ich ustalenia przyczyniły się do wykreowania nurtu badań, w którym z uwagą obserwuje się trajektorie uogólnionej wymiany społeczno-politycznej (*generalised socio-political exchange*). Znamienne jest przy tym, że dużo wcześniej, zanim pojęcie to posadawiło się w języku angielskim, było ono już dobrze znane na przykład we Włoszech, gdzie spetryfikowane formy decydowania publicznego zasilane były właśnie „niesprawiedliwą” wymianą zasobów, czyli wymianą „pod stołem”. Proceder ten był i nadal jest, zwłaszcza w południowych Włoszech, znany pod dźwięczną nazwą *scambio politico* i już wiele lat temu był analitycznie uwzględniany na przykład przez Josepha LaParombarę (LaParombara 1957) czy Angelo Panebianco (Panebianco 1988), a współcześnie dostrzegają go także włoscy analitycy nowego pokolenia, jak chociażby Deborah Galimberti (Galimberti 2020). W podobnej, systemowo-autopoje-tycznej „poetyce” mieszczą się także te, dosyć liczne, chociaż również w większości (choć nie wyłącznie) zagraniczne opracowania, których autorzy dostrzegają rolę „graczy wetem” (*veto players*) czy „strażników dostępu” (*gate keepers*) (Sroka 2004).

Analityczno-systemowych możliwości jest o wiele więcej i nie odnoszą się one (jak to czynią wskazane powyżej) głównie do aspektów polityki partyjnej czy stosunków przemysłowych. Interesujący jest na przykład czwarty już – tym razem systemowy – zwrot w mikroanalitycznej orientacji badań

nad deliberacją, który to „zwrot” firmuje m.in. Jane Mansbridge (Mansbridge 1999). W nurcie badań nad deliberacją pojawiają się zarazem dowody na istnienie realnych szans na oddolne przełamywanie niedeliberacyjnych „zgrubień” makrosystemowych (Maia i in. 2017), a także argumenty przemawiające na rzecz możliwości deliberacyjnego tworzenia „nowej” wiedzy, bardzo przydatnej w rozstrzygnięciach publicznych osadzonych w stylu wielopasmowego rządzenia publicznego (*governance*) (Dryzek 2002).

Kończąc, pozostaje stwierdzić, że wobec gorzkich doświadczeń z dotychczasowej historii przymiarek do polskiej energetyki jądrowej, konkluzje nie są w potocznym sensie pesymistyczne – są one „do bólu” realistyczne, bo i takie przecież powinno być podejście naukowe.

Jednak działalność naukowa, oprócz „tropienia prawdy”, powinna także tropić możliwości, w tym także możliwości dydaktyczne. I piszącemu wydaje się, że więcej wspomnianych możliwości można dostrzegać, jeśli się stosuje analizę systemową z prawdziwego zdarzenia, kiedy dostrzega się, ujmując rzecz hasłowo: zarówno siłę dobrych i złych wzorców oraz potężnych sprzężeń zwrotnych, w tym także zwrotnych zobowiązań sieciowych, jak i pozytywny potencjał siły społecznych słabych więzi (Granovetter 1973), a także edukującą rolę cierpliwego, dialogowego i współdecydującego konfrontowania ze sobą (niekiedy pozornie) przeciwstawnych korzyści wiedzy i emocji.

Postępowanie takie można polecić, mając przede wszystkim na uwadze badawcze uwarunkowania sytuacyjne, w jakich znajdują się polscy ambitni (i miejmy nadzieję, że liczni) młodzi, innowacyjni akademicy, a także sam fakt, że udane sektorowe analizy programów polityki publicznej powinny wreszcie zacząć w Polsce odgrywać wdrożeniowo istotną rolę – rolę specjalistycznych modeli średniego zasięgu, odnoszących się do sektorowych *policies*.

Na obecnym etapie rozwoju analizy polityki publicznej w Polsce należałoby nawet sobie życzyć pojawienia się liczniejszych, w pewnym sensie „okrojonych”, ale zarazem rzetelnie w swych ograniczeniach konsekwentnych analiz sektorowych polityk publicznych. Warto więc – w tych sektorowo okrojonych, ale i konsekwentnie modelowo ukierunkowanych analizach – stale starać się „gonić króliczka”.

I tym wprawdzie nieostрым oraz podanym z przymrużeniem oka, ale niekłamany zaleceniem wypada zakończyć niniejszy wywód – wywód lakoniczny i niepełny, tym niemniej szczery oraz na tyle trzymający się realiów, na ile tylko było stać autora.

Bibliografia

Almond Gabriel, Sidney Verba. 1965. *The Civic Culture: Political Attitudes and Democracy in Five Nations*. Boston: Little, Brown and Company.

- Angle Stephen C. 2005. „Decent Democratic Centralism”. *Political Theory* 4 (33): 518–546.
- Arnstein Sherry R. 1969. „A Ladder of Citizen Participation”. *Journal of the American Institute of Planners* 4 (35): 216–226.
- Brondi Sonia, Mauro Sarrica, Allesandro Caramis, Chiara Piccolo, Bruno Mazzara. 2016. „Italian parliamentary debates on energy sustainability: How argumentative ‘short-circuits’ affect public engagement”. *Public Understanding of Science* 25 (6): 737–753.
- Campbell John, Ove K. Pedersen. 2015. „Policy ideas, knowledge regimes and comparative political economy”. *Socio-Economic Review* 4 (13): 679–701.
- Crouch Collin. 2005. *Post-democracy*. Cambridge: Polity Press.
- Crouch Collin, Franz Traxler (red.). 1995. *Organized Industrial Relations in Europe: What Future?* Aldershot: Avebury.
- David A. Paul. 2000. *Path dependence, its critics and the quest for ‘historical economics’*. W *Evolution and Path Dependence in Economic Ideas: Past and Present*, Pierre Garrouste, Stavros Ioannides (red.), 15–40. Cheltenham: Edward Elgar Publishing.
- Dryzek John. 2002. *Deliberative Democracy and Beyond: Liberals, Critics, Contestations*. Oxford: Oxford University Press.
- Dzimińska Małgorzata, Isabel Mendoza-Poudereux, Giuseppe Pellegrini, Jussara Rowland. 2021. „Climate change and public perception. Citizens’ proposals for better communication and involvement”. *Journal of Science Communication* 20 (3): A9.
- Felipe Jesus, Utsav Kumara, Reynold Galope. 2017. „Middle-Income Transitions: Trap or Myth?”. *Journal of the Asia Pacific Economy* 22 (3): 429–453.
- Fermus-Bobowiec Anna, Mariola Szewczak-Daniel. 2022. „Od decentralizacji do centralizmu demokratycznego – od samorządu II Rzeczypospolitej do systemu rad narodowych w Polsce Ludowej”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 21 (2): 129–151.
- Funtowicz Silvio, Roger Strand. 2007. *Models of Science and Policy*. W *Biosafety First: Holistic Approaches to Risk and Uncertainty in Genetic Engineering and Genetically Modified Organisms*, Terje Traavik, Li-Ching Lim (red.), 263–278. Trondheim: Tapir Academic Press.
- Galimberti Deborah. 2020. „Managerialism Against Clientelism. A Blocked Process of Political Change in Apulia (Southern Italy)”. *Partecipazione e Conflitto* 15 (2): 351–369.
- Gardawski Juliusz, Ryszard Rapacki. 2021. „Patchwork Capitalism in Central and Eastern Europe – a New Conceptualization”. *Warsaw Forum of Economic Sociology* 24 (2): 7–106.
- Granovetter Mark S. 1973. „The Strength of Weak Ties”. *The American Journal of Sociology* 78 (6): 1360–1380.
- Hryniewicz Janusz T. 2007. *Stosunki pracy w polskich organizacjach*. Warszawa: Scholar.
- Kwieciński Leszek. 2017. „Przedsiębiorczość – partnerstwo – rozwój – między indywidualnym działaniem a potrzebą kreowania relacji sieciowych”. *Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Organizacja i Zarządzanie* 73: 159–179.

- Kwieciński Leszek. 2018. „Zasadność i skuteczność koordynacji polityki proinnowacyjnej w Polsce na przykładzie nowego mechanizmu NCBR «Wspólne Przedsięwzięcie»”. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy* 2: 112–122.
- Kwieciński Leszek. 2020a. „Rola miast w kreowaniu partnerstw na linii biznes-nauka. Przykład rozwiązań wrocławskich”. *Horyzonty Polityki* 11 (37): 117–137.
- Kwieciński Leszek. 2020b. „Sieci jednostek naukowo-badawczych jako istotny element w polityce innowacyjnej państwa. Przykład polskiej Sieci Badawczej Łukasiewicz”. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy* 64: 87–104.
- LaParombara Joseph. 1957. *The Italian Labour Movement: Problems and Prospects*. Ithaca: Cornell University Press.
- Luhmann Niklas. 1994. *Teoria państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Grażyna Skąpska (przeł.). Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Luhmann Nikolas. 2007. *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Michał Kaczmarczyk (przeł.). Kraków: Nomos.
- Maia Rousiley, Danila Gentil Cal, Vanessa Oliveira, Janine K.R. Bargas. 2017. „Authority and Deliberative Moments: Assessing Equality and Inequality in Deeply Divided Groups”. *Journal of Public Deliberation* 13 (2).
- Mansbridge Jane. 1999. *Everyday Talk in the Deliberative System*. W *Deliberative Politics: Essays on Democracy and Disagreement*, Stephen Macedo (red.), 211–239. Oxford: Oxford University Press.
- Morawski Witold. 1998. *Zmiana instytucjonalna. Społeczeństwo, gospodarka, polityka*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Olson Mancur. 1971. *The Logic of Collective Action: Public Goods and the Theory of Groups*. Cambridge: Harvard University Press.
- Ost David. 2010. „Illusory Corporatism in Eastern Europe: Neoliberal Tripartism and Postcommunist Class Identities”. *Warsaw Forum of Economic Sociology* 1: 91–122.
- Ostrom Elinor. 2013. *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, Zofia Wiankowska-Ładyka (przeł.). Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Panebianco Angelo. 1988. *Political parties: organization and power*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pareto Vilfredo. 1896. *Cours d'économie politique: professé à l'Université de Lausanne*, t. 1. Lausanne: F. Rouge.
- Pareto Vilfredo. 1897. *Cours d'économie politique: professé à l'Université de Lausanne*, t. 2. Lausanne: F. Rouge.
- Pielke Roger. 2007. *The Honest Broker. Making sense of science in policy and politics*. New York: Cambridge University Press.
- Pierson Paul. 2000. „Increasing Returns, Path Dependence and the Study of Politics”. *American Political Science Review* 94 (2): 251–267.
- Rapacki Ryszard (red.). 2019. *Diversity of Patchwork Capitalism in Central and Eastern Europe*. London: Routledge.
- Sroka Jacek. 2004. *Polityka organizacji pracodawców i przedsiębiorców*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Sroka Jacek. 2013. *Konfliktowy elityzm grup interesów zamiast społeczeństwa obywatelskiego? Przyczynek do analizy systemowej*. W *Demokracja polska na początku*

- drugiej dekady XXI wieku, Zbigniew Machelski (red.). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Sroka Jacek. 2017. „Dialog w nauce i o nauce – o ograniczeniach polityki naukowej”. *Cywilizacja i Polityka* 15: 51–65.
- Sroka Jacek. 2018. *Współdecydowanie w wielopasmowej polityce publicznej*. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA.
- Sroka Jacek. 2019. „Realia partycypacji interesariuszy w polskim zarządzaniu publicznym: «Gra w atom» Piotra Stankiewicza”. *Studia z Polityki Publicznej* 23 (3): 97–107.
- Sroka Jacek. 2023. „Dyskusja z modelem kapitalizmu patchworkowego: pola interakcji, gry interesów i potencjał możliwości zmian mikro- oraz makrosystemowych”. *Studia ad Didacticam Scientiarum Socialium Pertinentia* 13: 23–40.
- Sroka Jacek. 2022. „Tonality and Atonality: A Systemic Aspect of Patchwork Capitalism”. *Warsaw Forum of Economic Sociology* 12(25).
- Sroka Jacek, Beata Pawlica, Wojciech Ufel. 2023. *Pozorność i abstrahowanie. W poszukiwaniu źródeł niemocy we współdecydowaniu w sprawach publicznych*. Kraków: Libron.
- Sroka Jacek, Stankiewicz Piotr [w przygotowaniu]. *Deliberative practices in technical and scientific innovations in Poland – turning point within reach or the expectation still too high: the theoretical considerations illustrated by a case study of public communication in Polish Nuclear Energy Program*. W *Participatory and Deliberative practices in Techno-scientific Innovation for a better relationship between Science and Society*, Giuseppe Pellegrini, Chiara Piccolo (red). London: Vernon Press.
- Stankiewicz Piotr. 2017. *Gra w atom. Społeczne zarządzanie technologią w rozwoju energetyki jądrowej w Polsce*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Tarkowski Jacek. 1994. *Socjologia świata polityki, t.2. Patroni i klienci*. Warszawa: ISP PAN.
- Varela Francisco G., Humberto R. Maturana, Ricardo Uribe. 1974. „Autopoiesis: The Organization of Living Systems: Its Characterization, and a Model”. *Biosystems* 5 (4): 187–196.
- Zybała Andrzej. 2019. *Zarządzanie i partycypacja pracownicza w Polsce – realia i uwarunkowania. Od modelu folwarcznego do podmiotowości?* Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.

Streszczenie

Istotą skonsolidowanych systemów demokratycznych jest ich otwartość na włączające obywateli dyskusje o możliwych kierunkach zmian. Cecha ta niezmiennie przydaje atrakcyjności pojęciu demokracji, choć ono samo pozostaje zarazem wieloznaczne. Demokrację można praktykować na różne sposoby i nie sposób zliczyć analiz o tych sposobach traktujących. Tutaj nawiązaniom do źródeł opublikowanych poświęci się jedynie tyle miejsca, ile jest to potrzebne do skierowania uwagi Czytelnika na problem swoistego decyzyjnego węzła gordyjskiego w politykach publicznych, który jest jedną z cech polskiej demokracji posttransformacyjnej. Rozumiany w ten sposób

problem „węzła gordyjskiego” jest potencjalnie nośny PR-owo, ale pozostawiony w tej formie nadałby się co najwyżej do sformułowania mniej lub bardziej zgrabnego mema. Ewentualnie można by go zawistować w jakiejś – tyleż krótkiej, co niejednoznacznej wypowiedzi, podobnej do tych, które z lubością „wistują” nam w swych wpisach w mediach społecznościowych rozmaici internetowi oratorzy – wraz z pierwszoplanowymi politykami chętnie – wręcz nagminnie posługującymi się tą formą komunikowania się ze społeczeństwem. Piszący te słowa nie chce natomiast niczego „wistować”, a płycizny mediów społecznościowych nie są jego ulubionym akwenem i z tego także powodu postara się analitycznie przybliżyć wspomniany problem decyzyjnego węzła gordyjskiego w politykach publicznych, zwracając przy tym uwagę na: (i) patchworkowy paradygmat systemowy dotyczący także zarządzania wiedzą i innowacjami oraz (ii) na brak dialogu w sprawie polskiego atomu. Inicjująco posłużą temu zasygnalizowane we *Wstępie*, a rozwinięte w dalszej części tekstu: teza wyjściowa, hipoteza oraz konkluzja.

Polish systemic patchwork: culturally rooted lack of dialogue and inconsistency of the development paradigm as leading causes of perpetuation of counter-productive knowledge management and technological change – some remarks in the context of the ‘Polish atom’

Summary

The essence of consolidated democratic systems is their leading characteristic: openness to citizen-inclusive discussions about possible directions of change. This characteristic invariably lends the concept of democracy its appeal, although it itself remains ambiguous. Democracy can be practiced in various ways, and it is impossible to count the analyses of these methods. Here, references to published sources will be devoted only as much space as necessary to draw the reader’s attention to the issue of the Gordian knot of decision-making in public policies, which is one of the hallmarks of Polish post-transition democracy. Understood this way, the problem of the “Gordian knot” has potential PR appeal, but left in this form, it would be suitable at best for the formulation of a more or less elegant meme, or perhaps it could be presented in some short but ambiguous statement, similar to those that various online orators—including leading politicians who eagerly, even routinely, use this form of communication with the public—love to “whistle” in their social media posts. The author of these words, however, does not wish to “whistle” anything, and the shallows of social media are not his preferred waters. For this reason, he will attempt to analytically approach the aforementioned problem of the Gordian knot of decision-making in public policies, drawing attention to: (i) the patchwork systemic paradigm, which also affects knowledge and innovation management, and (ii) the lack of dialogue on the Polish nuclear issue. The initial thesis, hypothesis and conclusion, mentioned in the Introduction and developed later in the text, will serve as an initiation for this purpose.

Słowa kluczowe: patchwork, paradygmat systemowy, zarządzanie, kultura zarządzania, „polski atom”, wiedza, innowacje, zmiany technologiczne.

Keywords: patchwork, system paradigm, management, management culture, “Polish atom”, knowledge, innovation, technological change.